

wszystkim w zespołach grobowych. Rozrzut skarbów – jak słusznie zauważa Autorka – nie zawsze pokrywa się z dyspersją monet rozproszonych w znaleziskach osadniczych i grobowych; te ostatnie występują zazwyczaj na szerszym obszarze aniżeli zwarte depozyty, poprawnie ilustrując zasięg penetracji obcej monety. Zahamowanie potoku kruszcu orientalnego T.M. Berga datuje na lata osiemdziesiąte X w. Później aż po schyłek X i początki XI w. docierał on w małych ilościach, chociaż w obrocie rola monety arabskiej utrzymała się do lat 1020-tych. Jej miejsce zwolna zajęły emisje zachodnioeuropejskie, które na terytorium Łotwy zaczęły napływać na przełomie XI i XII w., a zatem około 30-40 lat później niż na obszary Rusi. Były to głównie denary niemieckie, które początkowo przenikały z zachodu za pośrednictwem Gotlandii, później zaś ze wschodu i północnego wschodu z terytorium Rusi. Ich potok był najbardziej intensywny w latach 1030-1060. Na kolejne dwa dziesięciolecia przypada wyraźnie ograniczenie skali tego strumienia aż do prawie jego całkowitego wyhamowania, chociaż spotyka się pojedyncze emisje z początku, a następnie ze schyłku XII w. Te ostatnie znajdują się w zespołach datowanych najwcześniej na XIII w., zamykających tzw. bezmonetarny okres w dziejach gospodarczych Europy Wschodniej. W okresie tym istniało jednak zapotrzebowanie na monetę. Fakt ten dobrze ilustruje występowanie w zespołach z 2 połowy XI i XII w. dość licznej grupy naśladownictw denarów zachodnioeuropejskich, które w większości używanie były jednak jako ozdoby.

Docieramy tu już do kwestii funkcji obcej monety w środowisku plemion zamieszkujących tereny współczesnej Łotwy. Są to sprawy, które Autorka omawia głównie na przykładzie monet rozproszonych, zwłaszcza zalegających w inwentarzach grobowych. Okazało się, że podstawowa ich część służyła za ozdoby, występując zarówno w pochówkach męskich, jak i kobiecych, choć w tych ostatnich znacznie częściej. Inaczej jest w przypadku monet znajdujących w warstwach osadniczych. Tu wyraźnie przeważają monety i ich ułamki pozbawione uszek i otworów, słusznie interpretowane jako jednostki pieniężne używane w obrocie. Zwyczaj obdarowywania zmarłych monetami w postaci ozdób ma tu bardzo starą metrykę. We wczesnym średniowieczu jego początki sięgają schyłku IX i pierwszych lat X w., jest on zatem opóźniony w stosunku do najstarszej fali srebra arabskiego, które dotarło już w połowie IX w. Zwyczaj ten upowszechnił się w 1 połowie X stulecia, w okresie uintensywnienia dopływu monet kufickich. Niezmiernie ważny jest wniosek Autorki o przechodzeniu znacznej części monet w formę ozdoby bezpośrednio po dotarciu na terytorium Łotwy. Wykorzystywane one były w tej postaci niekiedy bardzo długo, zanim przeszły w formę zabytkową. Okres masowego wykorzystywania monet arabskich jako ozdób dochodził do około 150 lat; dla denarów, które równie powszechnie służyły za zawieszki w XI w., okres ten Autorka oblicza na około 50 lat. Zwyczaj ten nie zanikł i wówczas, gdy został przerwany w 2 połowie XI w., zwłaszcza zaś w ostatniej ćwierci tego stulecia, dopływ obcej monety. Wówczas funkcję tę przejęły co najmniej w części wzmiankowane już powyżej miedziane naśladownictwa denarów zachodnioeuropejskich, notowane w zespołach z 2 połowy XI i XII w.

Zdecydowanie późniejszą metrykę ma zwyczaj składania w grobach monet w postaci tzw. obola zmarłych. Początki tego zwyczaju, potwierdzonego zaledwie przez 12 zespołów grobowych na 4 cmentarzyskach, T.M. Berga ustala najwcześniej na przełom X i XI w., jest on zatem o równe 100 lat późniejszy od składania w pochówkach monet w postaci ozdób. Wcześniej monety jako jednostki pieniężne przydatne w obrocie notuje się jedynie w grobach kupców, z których najstarsze pochodzą z X stulecia, chociaż większość z nich i w tym przypadku przypada dopiero na XI w. Na ten okres są też datowane zazwyczaj warstwy kulturowe grodzisk i osad otwartych, zawierające występujące w rozproszeniu monety. W nawarstwieniach z X w. należą one do znalezisk wyjątkowo rzadkich, wystąpiły między innymi w najstarszych poziomach osadniczych założonego w X w. osiedla rzemieślniczo-handlowego w Daugmale.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się główne tezy pracy T.M. Bergy. Wiele tu stwierdzeń o podstawowym znaczeniu, niezmiernie istotnych dla zrozumienia mechanizmów stymulujących rozwój gospodarki wczesnofeudalnej. Nie wszystkie jednak próby interpretacji są do końca przekonujące. Zwraca przede wszystkim uwagę przyjęcie przestarzałego schematu chronologicznego napływu kruszcu orientalnego na terytorium Europy Wschodniej, zaproponowanego jeszcze w latach trzydziestych przez R.R. Vasmera¹. Metrykę najstarszej fali już dawno zweryfikował L. Janin, przesuwając jej górną granicę z 825 na około 833 rok². Trudno również obronić datowanie II fazy na lata 825-905, istotna bowiem cezurą w przemieszczaniu się arabskiej masy monetarnej przypadała na lata 860/870³. Stosowanie Vasmerowskiej periodyzacji, nierządnie zresztą w nauce rosyjskiej⁴, wypacza obraz intensywności napływu monety arabskiej na terytorium Łotwy

¹R.R. Vasmer, *Ob izdaniĭ novoj topografii nachodok kufičeskich monet v Vostočnoj Evrope*, „Izvestija Akademii Nauk SSSR, Otdelenie obščestvennych nauk”, nr 6-7: 1933, s. 478.

²V.L. Janin, *Denezno-vesotnye sistemy russkogo srednevekov'ja. Domonogol'skij period*, Moskva 1956, s. 79 n.

³Por. ostatnio W. Łosiński, *Chronologia napływu najstarszej monety arabskiej na terytorium Europy*, „Slavia Antiqua” t. 31: 1988, s. 109 n.

⁴V.L. Dubov, *Severo-vostočnaja Rus' v epochu rannego srednevekov'ja. Istoriko-archeologičeskie očerki*, Leningrad 1982, s. 145.

w poszczególnych okresach. Okazuje się bowiem, że większość emisji związanych jakoby z fazą II w rzeczywistości przypada dopiero na początki fazy III, rozpoczynającej się nie około 905 roku, ale już w schyłku IX stulecia. Rację ma natomiast Autorka datując początki napływu srebra kufickiego na Łotwę nie wcześniej niż około połowy IX w.⁵ Nie znamy stąd depozytów, które można by łączyć z najstraszłą falą dirhemów, w niektórych krajach strefy nadbałtyckiej pojawiających się już u schyłku VIII i w początku IX w.⁶ Depozyt w Unge- ni, wiązany niekiedy z tą wczesną fazą⁷, słusznie T.M. Berga datuje dopiero na X w., najwcześniej na około 900 rok.

Bardziej dyskusyjna jest już sugestia Autorki o późnej dacie otwarcia szlaku na Daugawie jako ważnej drogi handlowej w przemieszczaniu się srebra arabskiego. Miałoby to dojść dopiero w początkach X stulecia, a zatem w okresie uintensywnienia dopływu monety orientalnej na obszary Łotwy. Nie jest to teza nowa, już dawniej podobny pogląd sformułował L.V. Alekseev⁸. Wydaje się jednak, że rację mają ci badacze, którzy doceniają rolę szlaku prowadzącego wzdłuż Daugawy już w 2 połowie IX w.⁹ Przemawia za tym nie tyle tak istotny dla T.M. Bergy rozrzut depozytów srebrnych, ile raczej przesłanki ogólniejszej natury. Najpóźniej na 2 połowę IX w. można datować początki Gniezdowa, jednego z najbardziej liczących się ośrodków rzemieślniczo-handlowych na terytorium historycznej Rusi¹⁰. Powstał on na skrzyżowaniu szlaków handlowych, z których jeden prowadził do krajów nadbałtyckich wzdłuż Daugawy–Dźwiny. Wiele przemawia za tym¹¹, że powstanie Gniezdowa łączyło się z otwarciem tego nowego połączenia między Rusią a Skandynawią, konkurencyjnego dla zdecydowanie dłuższej drogi prowadzącej z basenu jeziora Ilmen Wołchowem ku Starej Ładodze i dalej ku Bałtykowi. Szlakiem Daugawy, a nie z Gotlandii mogły też dotrzeć najstarsze depozyty znane na terenie Łotwy. Nie przeczy temu skupianie się ich w strefie nadmorskiej, ich rozrzut może bowiem wyznaczyć nie tylko kierunki przenikania monet arabskich, ile raczej wskazywać na brak w tym wczesnym okresie warunków sprzyjających recepcji obcego kruszcza w środowisku miejscowych plemion. Sytuacja na tym odcinku zmieniła się dopiero w początkach X stulecia, kiedy to wraz z uintensywnieniem handlu dalekosiężnego rozpoczął się proces masowego osadzania się na terytorium Łotwy srebra kufickiego.

Jaką pełniło ono jednak funkcję w gospodarce miejscowych plemion? Jest to pytanie podstawowe, a na nie nie znajdujemy odpowiedzi w pracy T.M. Bergy. W tej sprawie Autorka ogranicza się do kilku dość ogólnikowych stwierdzeń. I tak przypomina między innymi tezę R. Kiernowskiego uznającego skarby za świadectwo wewnętrznego obrotu pieniężnego (s. 9) oraz wskazuje na rolę dalekosiężnego handlu jako stimulatora rozwoju wymiany lokalnej i upieniężnienia rynku wewnętrznego (s. 25). Te tak pięknie zestawione i omówione przez Autorkę bogate materiały z terenu Łotwy stwarzają o wiele większe możliwości przedyskutowania tej tak istotnej kwestii. Zwraca przede wszystkim uwagę fakt używania monet arabskich w X w. głównie jako ozdób w postaci zawieszek. Znajdowane są one zarówno w grobach kobiecych, jak i męskich. Brak natomiast w tym czasie monet w warstwach kulturowych grodzisk i osad otwartych. Poza nielicznymi wyjątkami pojawiają się tam one dopiero w poziomach datowanych na XI w. W tym też czasie wprowadzono zwyczaj składania w grobach tzw. obola zmarłych¹², odbijający w sferze ideologii zmiany zachodzącej w funkcji obcej monety w życiu ekonomicznym. Wszystko to przemawia za tym, że do przełomu X i XI w. kruszec srebrny nie egzystował w zasadzie jako środek płatniczy w wymianie wewnętrznej, jego rola w miejscowym środowisku sprowadzała się raczej do funkcji służącej zmanifestowaniu bogactwa i pozycji społecznej. Słusznie też Autorka – analizując monety w zespołach grobowych – zwraca wielokrotnie uwagę na słaby rozwój stosunków towarowo-pieniężnych na obszarze wczesnośredniowiecznej Łotwy, nie wyciąga jed-

⁵ Tak pisze Autorka na s. 27, w dalszej części pracy (por. np. s. 41) moment ten datuje na 1 połowę lub połowę IX w.

⁶ Łosiński, op. cit., s. 96 n.

⁷ V.V. Kropotkin, *O topografii kladov kufickich monet IX v. v Vostočnoj Evrope*, [w:] *Drevnaja Rus' i Slavjane*, Moskwa 1978, s. 113 nr 32.

⁸ L.V. Alekseev, *Polockaja zemlja (očerki po istorii Severnoj Belorussii) v IX-XIII vv.*, Moskwa 1966, s. 84-86.

⁹ V.A. Bulkin, I.V. Dubov, G.S. Lebedev, *Archeologičeskie pamjatniki Drevnej Rusi IX-XI vekov*, Leningrad 1978, s. 52-53.

¹⁰ Bulkin, Dubov, Lebedev, op. cit., s. 25 n.; A.N. Kirpičnikov, G.S. Lebedev, V.A. Bulkin, I.V. Dubov, V.A. Nazarenko, *Rusko-skandinafskie stizai v epochu obrazovantia Drevnerusskogo gospodarstva (IX-XI vv.)*, „Scando-Slavica”, t. 24: 1978, s. 73 n.; A.N. Kirpičnikov, I.V. Dubov, G.S. Lebedev, *Rus' i varjagi (rusko-skandinafskie otnošenija domongolskogo vremi)*, [w:] *Slavjane i Skandinavcy*, Moskwa 1986, s. 223 n.

¹¹ Zwraca tu przede wszystkim uwagę dość liczne nagromadzenie wczesnych, IX-wiecznych importów w dorzeczu Kaspilii, stanowiącym łącznik między Dnieprem w rejonie Gniazdowa a Dźwiną; patrz G. S. Lebedev, V. A. Bulkin, V. A. Nazarenko, *Drevnerusskie pamjatniki bassejna r. Kaspii i put' iz varjag v greki*, „Vestnik Leningradskogo Universiteta”, R. 1975, nr 14, s. 166 n. Na terenie osady w Kislaja znaleziono wczesny skarb monet arabskich, w skład którego wchodziła ponadto moneta nordyjska; por. ostatnio S. Suchodołski, *The finding of a Scandinavian coin of the earliest type (KG 3) on the southern coast of the Baltic Sea, Festkrift till Lars O. Lagerqvist*, „Numismatiska Meddelanden”, t. 37: 1988, s. 425-427.

¹² Na temat tego zwyczaju patrz ostatnio S. Suchodołski, *Początki obola zmarłych w Polsce i krajach ościennych we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Tezisy dokladov Polskiej delegacji na V Międzynarodnom Kongresie Slavjanskoj Archeologii*, Warszawa 1985, s. 223 n.

nak z tego stwierdzenia wniosków ogólniejszej natury. Wydaje się, że co najmniej do przełomu X i XI w. na Łotwie funkcjonował model gospodarki prestiżowo-konsumpcyjnej, wolnej w zasadzie od elementów gospodarki rynkowej o charakterze towarowo-pieniężnym. Gospodarcze funkcje monety do tego czasu zawęzły były przede wszystkim do sfery handlu dalekosiężnego, co zresztą potwierdza fakt występowania monet i ich ułamków we wczesnych X-wiecznych pochówkach kupców, zazwyczaj bogato wyposażonych. Dalekosiężna wymiana nie spowodowała jednak głębszych reperkusji ekonomicznych. Mielibyśmy tu zatem do czynienia z sytuacją diametralnie odmienną od obserwowanej w wielu innych krajach strefy nadbałtyckiej, gdzie bardzo wcześnie, niekiedy już u schyłku VIII i początkach IX w., moneta – obok jej funkcji płatniczych w handlu dalekosiężnym – przenikała również na rynki wewnętrzne¹³. Tam depozytym srebrnym towarzyszy dość powszechne występowanie monet w znaleziskach osadniczych, a niekiedy i grobowych. Tak było między innymi w wielu rejonach Rusi, zwłaszcza północnej, a także na obszarach fińskiej Merii, już w IX w. objętej jednak zasięgiem kolonizacji słowiańskiej. Z podobnymi procesami można się również liczyć w środowisku skandynawskim oraz na południowym słowiańskim wybrzeżu Bałtyku. Wszędzie tam wcześnie dochodziło do kształtowania się osad rzemieślniczo-handlowych, które miejscami szybciej, miejscami zaś wolniej przekształcały się w miasta wczesnośredniowieczne. Inaczej jest natomiast na terenie Łotwy, gdzie osiedla typu wczesnomiejskiego są stosunkowo późnej daty, ich początki sięgają w zasadzie dopiero X stulecia¹⁴. W IX-X w. w krajach strefy nadbałtyckiej mielibyśmy zatem do czynienia z dwoma zasadniczo odmiennymi modelami gospodarki wczesnofeudalnej, jednym – który można by określić jako model gospodarki towarowo-pieniężnej, gdzie pieniądz bardzo szybko i na szeroką skalę wkraczał na rynki i to nie tylko handlu dalekosiężnego, i z drugim – o cechach gospodarki prestiżowo-konsumpcyjnej i o późnej dacie pojawienia się pierwiastków życia wczesnomiejskiego. Wczesnośredniowieczna Łotwa długo zaliczała się niewątpliwie do krajów tej drugiej grupy. Nie był to, jak się wydaje, przypadek odosobniony w strefie nadbałtyckiej. Z dość podobną linią rozwoju liczyć się można również na obszarze Finlandii, gdzie – podobnie jak na Łotwie – bardzo powszechny był zwyczaj składania do grobów monet w postaci zawieszek¹⁵. Nie jest to oczywiście kryterium rozstrzygające¹⁶, dla oceny stopnia upięiężenia gospodarki istotne są relacje między różnymi formami znalezisk monetarnych, analizowane w realiach archeologicznych danego kraju. Dopiero wówczas bardziej prawdopodobne i przekonujące mogą być końcowe wnioski i ustalenia. Są to refleksje, do których skłania lektura niezmiernie pozytywnej i cennej pracy T.M. Bergy.

Władysław Łosiński

¹³ Por. ostatnio W. Łosiński, *W sprawie rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu w kontekście dziejów obrotu pieniężnego w strefie nadbałtyckiej*, „Archeologia Polski” (w druku).

¹⁴ Dotyczy to takich ośrodków, jak Daugmale, Aizkraukle, Tasi (patrz w pracy Bergy s. 11, 17, 20). Starszą metrykę sięgającą najpewniej IX stulecia, ma jedynie grodzisko w Mezonte (tamże, s. 12). Na temat początków kształtowania się ośrodków wczesnośredniowiecznych na terenie Łotwy i Estonii patrz ostatnio E. Tonisson, *Osobennosti vozniknovenija gorodov v Pribaltike*, [w:] *Trudy V Meždunarodnogo Kongressa Slovjanskoj Archeologii*, Moskwa 1987, t. 1, z. 2b, s. 86 n. Ujęcie to jest niestety dość mało precyzyjne, jeśli chodzi o aspekt chronologiczny tworzenia się osad wczesnomiejskich w krajach nadbałtyckich.

¹⁵ T. Talvio, *Monety iz zachoronenij epochi vikingov i krestotych pochodov v Finlandii*, [w:] *Novoe v archeologii SSSR i Finlandii*, Leninigrad 1984, s. 176.

¹⁶ Zwyczaj używania monet jako zawieszek był szeroko rozpowszechniony w krajach strefy nadbałtyckiej, przyjął się on również w skandynawskiej Birce (H. Arbman, *Birka I. Die Gräber*, Text, Uppsala 1943). Tam jednak obok monet-zawieszek licznie spotyka się monety i ich ułamki w zespołach grobowych w postaci tzw. obola zmarłych (patrz A.S. Gråslund, *Charonsmynt i vikingatida gravar?*, „Tor” t. 11: 1965/66, s. 178 n.) oraz w warstwie osadniczej miasta (patrz B. Ambrosiani, B. Arrhenius, K. Danielsson, O. Kyhlberg, G. Werner, *Brika. Svarta jordens bammorode. Arkeologisk undersökning 1970-1971*, Stockholm 1973, s. 197 n.).

Monety-zawieszki dość masowo spotyka się także na terenie Rusi. Występują tam one w różnych relacjach liczbowych z monetami bez uszek i otworów. Te ostatnie zdecydowanie dominują jednak na cmentarzyskach związanych z wczesnymi formami osad rzemieślniczo-handlowych, dobrze rozpoznanych w Gniezdowie i Timerewie: patrz T.V. Ravidina, *Pogrebenija X-XI vv. s. monetami na territorii Drevnej Rusi. Katalog*, Moskwa 1988, s. 41-47 nr 52, s. 114-117 nr 204. Obydwa te zespoły dostarczyły także licznych monet i ich ułamków w warstwach osadniczych. Z Rusi znane są jednak również przykłady cmentarzysk, na których monety-zawieszki i monety w postaci obola zmarłych wystąpiły w zgoła odmiennych proporcjach, zbliżonych do stwierdzonych na terenie Łotwy.